

Zamach terrorystyczny w Manchesterze

23 maja 2017

Wczoraj około godziny 22:35 czasu brytyjskiego, doszło do krwawego zamachu terrorystycznego. Zamachowiec samobójca wsadził się na koncercie Ariany Grande, który odbywał się w hali Manchester Arena. W jego wyniku zginęły przynajmniej 22 osoby, a 59 zostało rannych.

Większość ofiar to dzieci i młodzież. Niestety bilans zabitych może się jeszcze zmienić ponieważ wielu poszkodowanych jest w ciężkim stanie w okolicznych szpitalach. Wszystko wskazuje na to, że będzie to największy zamach terrorystyczny w Wielkiej Brytanii od czasu pamiętnych zamachów na metro i autobusy w Londynie w 2005 roku.

Tym razem bomba wybuchła w okolicach wejścia do hali, która może pomieścić do 21 tysięcy widzów. Bardzo możliwe, że na koncercie nastoletniej gwiazdki było tyle osób. Ładunek został zdetonowany podczas opuszczania hali przez widzów. Po eksplozji wybuchła panika i ludzie uciekali z powrotem do wnętrza.

Brytyjskie służby informują, że zamachowcem jest mężczyzna i był to atak samobójczy. Poinformowano, że zdarzenie to jest klasyfikowane jako „incydent terrorystyczny”. Oczywiście nie mówią ani słowa o tożsamości sprawcy. Paradoksalnie jest to przyznanie, że może to być skutek islamskiego terroryzmu. Zresztą Państwo Islamskie już się do tego ataku przyznało.

Zapewne w końcu politycznie poprawna brytyjska policja wydusi z siebie imię i nazwisko zamachowca, które z dużym prawdopodobieństwem będą arabskie. Dowiemy się na przykład, że to Brytyjczyk o imieniu Mohammed albo Abdullah. Tragedia w

Manchesterze to po prostu kolejna odsłona trwającej z wojny religijnej jaką Islamiści wypowiedzieli cywilizacji zachodniej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl